

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Rok założenia 1894

Wydanie główne

W Imię Boże

Za Wiarę i Ojczyznę

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 3225. Poznań, Fr. Rata'czaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274  
Pocztowe konto rozrach. Poznań 2, nr 28

## Wynik wyborów do rad gromadzkich w kielecczyźnie

Prasa ozonowa stara się wmówić w społeczeństwo, że z wyborów samorządowych nie można wyciągać żadnych wniosków politycznych, gdyż są one luźnymi fragmentami, wynikającymi ze zmienności nastrojów politycznych ludności danych miejscowości. Są i tacy wesołkowie, którzy ośmielili się udawać, że z wyborów samorządowych wynika, iż zwolennicy opozycji jak PPS i Stron. Narodowego głosowali przy wyborach do Sejmu na kandydatów ozonowych. O wsi na ogół mówi się mało. Ozoniści twierdzą, że wieś wykazała więcej dobrej woli w trosce o gospodarkę samorządową niż miasta, bo w bardzo licznych miejscowościach stworzono tylko jedną listę, co ma być rzekomym sukcesem Ozonu. Z tego to już chyba i koniecznie roześmieje!

Rzeczywiście, bardzo często składano na wsiach tylko jedną listę, ale nie dlatego, że Ozon tak chciał, lecz po prostu dlatego, że poza ludowcami nie było z czego drugiej listy utworzyć. Gdzie były dwie listy zazwyczaj 75 procent braли ludowcy.

W tej chwili nie podobno ustalić dokładnych wyników wyborczych dla całego województwa kieleckiego, ale z tego, cośmy do tej pory zebrali wynika, że ludowcy zdobyli 70 procent mandatów, reszta w ogromnej części przypada na element dziki, bez przynależności politycznej, a tylko niewielki ułamek zabrało Str. Narodowe i Ozon. Zresztą, gdybyśmy chcieli mierzyć wpływy Ozonu w kielecczyźnie legitymacją, to Ozon w naszym rachunku zniknął by zupełnie, bo żaden rzekomy ozonista na wsi nie ma legitymacji, a nosi tylko za cholewą łyżkę na darmochową grochówkę!

Również prasa narodowcowa otłubuje swoje rzekome zwycięstwo. Ale i ono inaczej wygląda w rzeczywistości.

Dla orientacji podajemy kilka cyfr:

Dąbrowa, pow. Kielce, na 20 mandatów — ludowców 19, dziki 1.

Zagórze, pow. Kielce 16 mandatów — ludowców 14, 1 dziki, 1 Ozon.

Faniszewice, pow. Kielce, 16 mandatów, ludowców 16.

Kostomoty, pow. Kielce, 20 mandatów — 18 ludowców, 2 dziki.

Owla Jachowa, 20 mandatów — 19 ludowców, 1 dziki.

Radlin, 20 mandatów — 17 ludowców, 3 Ozon.

Wola Zależna, p. Opoczno, 16 mandatów — 12 ludowców, 4 dziki.

Brzostówek, p. Opoczno, 16 mandatów — 12 ludowców, 2 dziki, 2 Ozon.

Bukowie, p. Opoczno, 16 mandatów — 10 ludowców, 3 dziki, 3 Ozon.

Kuraszków, p. Opoczno, 12 mandatów — 10 ludowców, 2 dziki.

Parczówek, p. Opoczno, 12 mandatów — 8 ludowców, 2 dziki, 2 Ozon.

Biskupice, p. Częstochowa, 20 mandatów, — 15 mandatów, 4 dziki, 1 Ozon.

Bukowno, p. Częstochowa, 12 mandatów — 10 ludowców, 1 dziki, 1 Ozon.

Kiedrzyń, p. Częstochowa 20 mandatów — 10 ludowców, 5 dziki, 3 Ozon, 2 PPS.

Grabówka, p. Częstochowa, 16 mandatów — 11 ludowców, 3 dziki, 2 Ozon.

Rudniki, p. Częstochowa, 20 mandatów — 20 ludowców.

Biała Góra, p. Częstochowa, 16 mandatów, 14 ludowców, 2 dziki.

Biała Dolna, p. Częstochowa, 16 mandatów, 13 ludowców, 3 dziki.

Zysławice, pow. Pińczów, 24 mandaty — 22 ludowców, 2 Ozon.

## Przed rozpisanem wyborów gromadzkich w Małopolsce, Wielkopolsce i na Pomorzu

Należy się spodziewać, że w najbliższych dniach względnie z początkiem stycznia 1939 r. zostaną rozpisane wybory do rad gromadzkich w

Małopolsce, Wielkopolsce i na Pomorzu.

Przygotowania do powołania przewodniczących komisji wyborczych są na ukończeniu.

## Interwencja posła R. P. w Pradze w sprawie ustawicznych napadów bojówek czeskich

W dniu 23. b. m. poseł R. P. w Pradze min. Kazimierz Papee dokonał osobiście interwencji u ministra spraw zagranicznych Chvalkowskiego w sprawie stanu rzeczy, panującego nad granicą polską na Śląsku.

Min. Papee doręczył ministrowi Chvalkowskiemu notę, zwracającą uwagę na działalność czeskich bojów-

wek, prasy i radiostacji na tych terenach i zawierającą stanowcze żądanie zlikwidowania w krótkim czasie tego stanu rzeczy, sprzecznego z deklaracjami oficjalnych czynników praskich, a utrudniającego rządowi Rzeczypospolitej Polskiej uregulowanie dobrych stosunków sąsiedzkich z nową Czecho-słowacją.

## Amnestia w Czechosłowacji

Prezydent republiki czechosłowackiej dr Hacha ogłosił 23 b. m. z okazji świąt Bożego Narodzenia amnestię, anulując kary pozbawienia wolności do 3 lat i grzywny za przestępstwa wojskowe, popełnione przed

23 bm.

Amnestia powyższa jest uzupełnieniem amnestii, ogłoszonej 7 października r. b., a dotyczącej jedynie osób narodowości polskiej, niemieckiej i węgierskiej.

## Minister Beck i min. Bonnet spotkają się we Francji?

W paryskich kołach dyplomatycznych przypuszczają, że minister Józef Beck, który bawi obecnie na Riwierze francuskiej, spotka się z ministrem Bonnetem. Obaj ministrowie

omówią sytuację polityczną Europy.

„Daily Express” i „Daily Mail”, omawiając w obszernych artykułach politykę zagraniczną Polski, piszą, że Polska nawiąże obecnie ściślejszy kontakt z Francją.

## To nie był frazes?

W środę przed świętami koło parlamentarne Ozonu zgłosiło w Sejmie interpelację w sprawie emigracji żydów. Sejmowa reprezentacja Ozonu, stwierdzając, że „żydzi są czynnikiem osłabiającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych...” i przeciwstawiając się „operowaniu w tej kwestii frazesem i demagogią”, zapytuje rząd, czy zamierza przystąpić „do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji, mającej na celu jak najwydatniejsze zmniejszenie żydów w Polsce”.

Nas w tej chwili nie interesuje, co interpelantom odpowie rząd, ani też, czy obecny rząd jest wogóle w stanie „niezwłocznie” i „energicznie” podjąć akcję w kierunku odżydzenia Polski. Toć wiadomo, że kwestii żydowskiej na kolanie się nie rozstrzygnie, jeżeli się nie chce naśladować innych państw, które w ostatnim czasie tak jednym po prostu cięciem kwestię żydowską u siebie rozstrzygnęły. Mamy też przecucie, że żaden z rządów pomajowych, ani Ozon kwestii żydowskiej nie załatwił do tego stopnia, aby żydzi w Polsce nie byli „czynnikiem osłabiającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych”. Zbyt wiele wzajemnych usług oddano sobie, aby tak nagle, wedle jednej tylko interpelacji, miało się rozjeść. Wszak sam szef Ozonu, p. Skwarczyński, który interpelację zgłaszał, przeszedł w Wilnie za pomocą głosów żydowskich!!! To wiele mówi.

A dalej, gdyby nawet Ozon i rząd obecnego systemu rozwiązały kwestię żydowską, to czy nie byłoby już żadnych czynników osłabiających i hamujących itd.? Owszem, ...pozostałby jeszcze Ozon!!

A jak należy traktować antyżydowską interpelację ozonową?

Już sam poszum, jaki wywołano przy jej zgłoszeniu i za pomocą prasy ozonowej, która nawet nadzwyczajne wydania drukowała, i za pomocą Polskiego Radia, w którym przemawiał szef sztabu Ozonu p. Wenda, wskazuje, że interpelacja była raczej obliczona na... wywarcie dobrego wrażenia.

Gdyby bowiem Ozonowi tak bardzo zależało na „niezwłocznym” rozwiązaniu kwestii żydowskiej, to nie łatwiejszego, jak poprzez projekt posła Stocha o ograniczeniu praw obywatelskich dla żydów. Ale w urzeczywistnienie tego projektu z punktu nie uwierzyliśmy. Jakżeż więc wierzyć w skutek interpelacji?

St. K.

# Nierealne plany

Po wchłonięciu Austrii i pochłonięciu Sudetów potencjał wojenny Trzeciej Rzeszy wzrósł niepomniernie. Ludność niemiecka dochodzi już do 80 milionów. Terytorialnie i przemysłowo przyrost Wielkich Niemiec jest nie mniejszy. Utrzymywać one obecnie mogą pod bronią 44 czynnych, a nowoczesnie zaopatrzonych dywizji i równie potężną flotę powietrzną. Tak to wyzyskując zrzęcznie nadmierne zaufanie państw zachodnich do Ligi Narodów, ich zaniedbania kilkuletnie w dziedzinie zbrojeń, oraz przejściową, lecz żywiołową niechęć do nowej wojny, Trzecia Rzesza stała się chwilowo pierwszą w Europie potęgą wojskową.

Skutki tego faktu nie dały na siebie długo czekać. Obserwowaliśmy je w 1938 roku w konflikcie wrześniowym, którego koszty opłaciła Czechosłowacja. Czynnikiem politycznym poświęcono podówczas całkowicie względy natury historycznej i geograficznej, elementy gospodarcze i strategiczne. W Monachium decydowała o wszystkim prawie wyłącznie wola kanclerza Hitlera, który bez przelewów kropli krwi niemieckiej obalił granice istniejące. Niektórym memom stanu wydawało się jesienią r.b., że poświęcając Czechosłowację, nasycą głód mołocha germańskiego. Że uratują tym sposobem pokój na okres długi i unikną walki, która była i jest istotą historii. Atoli życie przeczy najbrutalniej tym złudnym nadziejom. Toć właśnie Niemcy dzisiaj przypominają nam stale, że walka, rozwijająca się we wszystkich dziedzinach życia nie szczędzi stounków międzynarodowych. Na tym terenie trwa w dalszym ciągu szalony wyścig pomiędzy wojną a pokojem, zaostrzający się wciąż z każdym niemal tygodniem. Trzecia Rzesza i sekundujące jej Włochy wysuwają gwałtownie coraz to dalej sięgające postulaty.

Pojawiają się hasła, głoszące wyprawę krzyżową na bolszewicki wschód. Na porządku dziennym stawia się coraz to wyraźniej w Trzeciej Rzeszy problemat Rosji, zgodnie z hasłami znanego teoretyka hitleryzmu, barona Rosenberga.

Te snute rzekomo przez Niemców plany, o których szeroko rozpisyje się prasa świata, nasuwać muszą istotne zastrzeżenia, przede wszystkim w związku z siłą i zdolnością odporu Rosji sowieckiej.

Nie po raz pierwszy staje przed nami w ostatnich czasach zagadnienie istotnej wartości bojowej, jaką reprezentuje armia sowiecka. Tak zwolennicy, jak i przeciwnicy Rosji dzisiejszej zadają sobie często pytanie, czy powołana do życia na gruzach caratu armia czerwona wytrzyma mobilizację generalną. Czy to, co powinno być jej siłą niespożyta, a mianowicie nastrój moralny żołnierzy, nie będzie największą jej słabością w momencie próby. Na to pytanie nikt nie może dać wyczerpującej odpowiedzi. Pozostanie ono tajemnicą aż do najbliższej próby.

Niewątpliwie na horyzoncie wojennym dzisiejszej Rosji istnieją ciemne i zagadkowe plamy. Najglówniejszą z nich jest przetrzebienie korpusu oficerskiego oraz stracenie najwytrawniejszych wodzów bolszewickich z marsz. Tuchaczewskim na czele. Oskarżenia o spisek przeciw

Stalinowi, który ściera bez opamiętania na proch wszystkich oraz wszystko, co stanie na jego drodze, stracili nie tylko dowództwo, ale i życie Stalin jest, być może, przekonany, jak niegdyś carowie Wszechrosji, że krasnoarmiejec jest tylko jemu osobście oddany. Że w wojsku bolszewickim nie istnieją węzły, które łączą zawsze żołnierza z jego dowódcą. Że zatem rozstrzelanie kilku marszałków i wielu tysięcy oficerów nie w niczym spoistości wojska. Gdyby tak było istotnie, świadczyłoby to o nastrojach niewolniczych, panujących w wojsku bolszewickim, co zemściłoby się na nim w dobie wojny.

Istnieje również w Rosji sowieckiej szereg problemów nierozwiązanych. Z tych najważniejszy, bo chłopski, zaciężyć może fatalnie na bitności czerwonej armii.

Jej wartość ofensywna była i jest dla nas wątpliwa. Nie będzie ona prawdopodobnie zdolna, z wyjątkiem floty powietrznej, do wojny poza granicami własnego państwa i do uderzeń w wielkim stylu. A to pomimo ducha zaczepnego, uznawanego w pełni przez bolszewicką doktrynę wojenną. Stosunki te jednak mogłyby ułożyć się inaczej w razie najazdu niemieckiego na ziemie rosyjskie. Bo czyż wtedy ta liczebnie najliczniejsza armia, a pod względem zaopatrzenia technicznego pierwszorzędną siłą w świecie, nie stanie karnie do apelu, rzuconego przez rząd moskiewski? Czyż nie wykona otrzymanych rozkazów, nie, bacząc na wszelkie zastrzeżenia? Poparta zaś nieograniczoną przestrzennością ob-

szarów rosyjskich oraz ich bezdrożem stałby się mogła przy zrzecznej taktyce rządu przeciwnikiem bardzo groźnym. Tym więcej, że obrona odpowiada charakterowi chłopu rosyjskiego. A wspomnienia, które pozostawiła po sobie w Rosji okupacja niemiecka, nie są zachęcające.

Trudności te rozumieli i doceniali ongiś Niemcy. W okresie przedwojennym górował wśród nich respekt rzetelny dla rosyjskich zdolności obronnych. Przeważało przekonanie o niezwyciężalności Rosji. Zrodzone w epoce napoleońskiej, a ugruntowane za czasów cesarstwa przez Schlieffena przetrwało ono wojnę światową i utrzymało się aż do naszych dni w hitlerowskich kołach wojskowych.

Zapominają o tym kierownicy polityczni Trzeciej Rzeszy, snując jakiegłbiste wyprawy na wschód. Widocznie powodzenie działa oszalamiająco. Warto im tedy przypomnieć, że sprawa ta nie jest łatwa. W każdym razie o zastosowaniu w walce z imperium bolszewickim obowiązującej w Niemczech doktryny strategicznej, która jest zbudowana na błyskawicznym, możliwie potężnym i przez to druzgocącym oraz zwycięskim napadzie — nie może być mowy. A wojna z Rosją, obliczona na wyczerpanie, nie rokowałaby zwycięstwa Trzeciej Rzeszy. Tym bardziej, że rachuby na powstanie zbrojne miejscowej ludności i jej odruchy separatystyczne nie znalazłyby w terenie realnej podstawy.

Władysław Sikorski

## Co piszą inni...

### O WYBORACH DO RAD MIEJSKICH

Notujemy charakterystyczne głosy prasy różnych odcieni na temat niedzielnych wyborów:

#### „Słowo Wileńskie“:

„Dla obozu politycznego, który uzyskał 163 mandaty do parlamentu przy 62 procentowej frekwencji takie wyniki wyborów do Rad Miejskich są oczywiście wielką przegraną. Odkazuje się, jak wiele straciła opozycja, bojkotując wybory do parlamentu. Może ktoś powiedzieć, że przy ordynacji sejmowej nie było możliwe osiągnięcie takich wyników, jak przy udziale opozycji w wyborach parlamentarnych nie byłoby nigdy 163 mandatów ozonowych, a nawet możliwe byłyby trudności dla powstania ozonowej większości.

Przegrana Ozonu jest najlepszym dowodem, jak pustym frazezem są ciągle twierdzenia ozonowych działaczy o ostatnich wyborach do parlamentu: że zjednoczenie wszystkich sił narodowych w ramach Ozonu jest już faktem dokonany. Ładnie przedstawiały się te siły narodu po zjednoczeniu, jeżeli dały takie wyniki w niedzielę.

#### „Czas“:

„Jeśli jednak niedzielne wybory wykazały, że Ozon nie posiada dość wpływów i siły, by dążyć do stanowiska monopartii, to z drugiej strony okazało się, że wpływy Stronnictwa Narodowego, którego działacze również niejednokrotnie przejawiali monopartyjne ambicje, były tak samo na ogół znacznie przeceniane. Stronnictwo Narodowe zajmuje stanowisko przodujące w Wielkopolsce i na Pomorzu. Natomiast wpływy jego w stolicy okazały się słabutkie. ONR, tak przez działaczy i prasę Stronnictwa Narodowego lekceważona, potrafiła w Warszawie zdobyć połowę tego, co osiągnęli ich b. patroni.

Parę miesięcy temu ukazała się książka młodego działacza Stronnictwa Narodowego p. Giertycha, który rozumował w ten sposób, w jaki po wyborach do sejmu rozumowali publicyści Ozonu. P. Giertych tak samo jak pp. Hrabek i Stahl o Ozonie, twierdził o Stronnictwie Narodowym, że nie potrzebuje ono z nikim współdziałać, że jest ono dość potężne, by nie oglądając się na niczyją pomoc wziąć władzę wyłącznie w swoje ręce. Wyniki niedzielnych wyborów są więc zarówno do Ozonu, jak dla Stronnictwa Narodowego, które oba w jednakowym stopniu snuły marzenia o monopartyjnym systemie dążąc do realizacji, bardzo pożyteczną nauką i przestrogą. Okazało się raz jeszcze, że nie ma w Polsce tak silnego obozu, by mógł on pretendować do monopartyjności.

#### „Dziennik Poznański“:

„W głosowaniu wczorajszym był i protest przeciw niektórym metodom działania ONZ i wyraz niezadowolenia z polityki rządowej, i protest przeciw osłabianiu znaczenia samorządu. Nie można powiedzieć, żeby pigułka zaaplikowana przez społeczeństwo nie była dla wielu ludzi gorzką. Niemniej byłoby błędem nie do darowania, gdyby miarodajne czynniki państwowe nie umiały z tych faktów wyciągać właściwych wniosków i gdyby zadowolono się ukryciem poza zasłonę dymną tych tłumaczeń, jakie rozsnuje w swych artykułach prasa rządowa czy oficjalne organy ONZ.

## Stronnictwo Pracy o wyborach do rad miejskich

Sekretariat Generalny Stronnictwa Pracy ogłasza dłuższy komunikat w którym wyjaśnia nieścisłości, podawane z racji odbytych wyborów do rad miejskich. Stronnictwo Pracy w przeciwieństwie do Stronnictwa Narodowego i PPS wystąpiło pod własną firmą w kilku zaledwie miejscowościach jak Bydgoszcz, Toruń, Starogard itd. W znacznej większości wypadków kandydaci Stronnictwa Pracy figurowali na listach hoc stworzonych ugrupowań wyborczych, powstałych przeważnie w porozumieniu z bliskimi sobie organizacjami jak ZZP, Związek Halerczyków itp.

Podstawą tych porozumień było uznanie Stronnictwa Pracy jako politycznego ich odpowiednika i postanowienie, iż wybrani tą drogą radni tworzyć będą w radach miejskich kluby radzieckie Stronnictwa Pracy.

Podawane obecnie dane pomniejszają ilość radnych Stronnictwa Pracy, przez zaliczenie radnych wybranych z list ad hoc tworzonych do liczby radnych OZN wraz z porządowymi itp.

Stąd w Kępnie ma Stron. Pracy 6 radnych na 16, Kruszwicy 3 na 12, Lesznie 6 na 24, Mogilnie 8 na 12, Sępolew 6 na 12, Szamotuły 6 na 16, Zduny 4 na 12.

## W kilku wierszach:

### Z polityki wewnętrznej

Gen. Żeligowski członkiem Zrzeszenia Inteligencji Ludowej, której koło powstało w Wilnie. Do koła wileńskiego przystąpiło kilku profesorów Uniw. S. B., szereg adwokatów i lekarzy.

Dwudziestopięciolate „Piasta”. Wychojący w Krakowie organ Stronnictwa Ludowego, „Piast”, obchodzi w miesiącu grudniu swoje dwudziestopięciolate. Szczęść Boże!

Na skutek protestu przeciwko metodom obliczania kartek PPS w Łodzi otrzymała jeszcze jeden mandat. Gł. Komisja Wyborcza pierwotnie przyznała mandat ten Ozonowi.

### Ze świata

We Włoszech, w pobliżu Trentino spadł duży śnieg. Powłoka śnieżna wynosi 1 do 2 metrów.

W Budapeszcie p. pełnił samobójstwo

dr Lieberman, profesor uniwersytetu.

Łotewski parowiec towarowy „Laimota” w drodze z Murmańska do Rygi najechał na podwodne skały u północnych brzegów Norwegii. Statek jest poważnie uszkodzony. Istnieje mała tylko nadzieja uratowania go.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia zmarł w Pradze na zapalenie płuc w wieku lat 48 znany powieściopisarz i dramaturg czeski Karol Čapek.

Liczba ofiar ostatnich mrozów w Anglii doszła do 55 osób.

Pociąg Meksyk—Vera Cruz wykoleił się między stacjami Ometuseo i Irolo. Według dotychczasowych donoszeń zabitych zostało 40 osób. Pociągiem tym jechało przeszło 1000 pasażerów.

W Savannah (stan Georgia) nieznaną sprawcą zamordował rurą żelazną rodzinę złożoną z ojca, matki i 2 dzieci, oraz ich sąsiada.

## Coś trzeba zmienić Porządki na kolejach

Świąteczny ruch kolejowy w bie-  
żącym roku stał pod znakiem olbrzy-  
mich niedomagań. Celował w nich  
specjalnie węzeł warszawski. Po-  
ciagi, które do Warszawy przycho-  
dziły regularnie, odchodziły z War-  
szawy z kilkugodzinnym opóźnie-  
niem. Spowodowały je podobno ob-  
lodzenie zwrotnic, jak również nie-  
możność przepuszczenia pociągów  
przez tunel łączący Dworzec Główny  
ze Wschodnim.

W środę przedświąteczną pociąg  
pospieszny, który przyszedł do War-  
szawy wieczorem ze Stolpiec pun-  
ktualnie, odszedł z Warszawy z 7-mio-  
godzinnym opóźnieniem. Fakt opóź-  
nienia można sobie jeszcze wytłu-  
maczyć, ale była gorsza sprawa, —  
nikt na dworcu nie umiał poinformo-  
wać podróżnych kiedy i czy wogóle  
pociąg odejdzie. Ludzie więc stali  
siedem godzin w nocy na peronie i  
przemarznięci... denerwowali się (?)  
A było między nimi dużo cudzoziem-  
ców. Przykładów można takich cy-  
tować jeszcze więcej — bo nawet  
gazety doniosły, że ministrowie jadą-  
cy na święta czekali na pociagi kilka  
godzin.

Pytamy się więc, co jest powo-  
dem takiego stanu rzeczy. Ciekawi  
również jesteśmy, czy posłowie i se-  
natorowie, którzy środowym pocią-  
giem również mieli jechać, spośród

których niejednych okradziono — za-  
reagują na ten stan rzeczy w Sejmie  
— czy też nie?

Rozumiemy bowiem doskonale  
intencje ministra komunikacji jako

prezesa Legionistów, — jego kandy-  
dowanie na posła ale mamy jedno  
poważne zastrzeżenie! We wszyst-  
kich państwach, mających pretensję  
do miana cywilizowanych, resortami

fachowymi kierują fachowcy — puł-  
kownicy natomiast dowodzą pułka-  
mi, a posłowie siedzą w parlamencie.  
U nas natomiast inaczej — a  
skutki... dworzec warszawski i ruch  
na nim, o którym jeden z kolejarzy  
poznafskich wyraził się dwoma sło-  
wami — szkoda gadać.  
—:—

## Sojusze Francji nie uległy osłabieniu Uroczysta deklaracja min. Bonneta

Na posiedzeniu komisji spraw  
zagranicznych Izby deputowanych,  
wygłosił przemówienie min. Bonnet  
i podkreślił, że nigdy dotąd porozu-  
mienie z W. Brytanią nie było tak  
mocne jak dziś i przypomniał przy  
tej okazji wczorajszą deklarację pre-  
miera brytyjskiego.

Następnie minister Bonnet po-  
wziął słowa deklaracji ministra  
Delbosa z grudnia 1936, wygłoszonej  
przed Izłą deputowanych, które u-  
znaje za swoje i rządu:

Oświadczam w imieniu rządu, że  
wszystkie siły Francji na ziemi, mo-  
rze i w powietrzu zostaną natych-  
miast użyte w obronie Wielkiej Bry-  
tanii w wypadku niesprowokowanej  
agresji.

Mówiąc o stosunkach z Niemca-  
mi minister Bonnet podkreślił zna-  
czenie deklaracji francusko-niemiec-

kiej, przypominając, że równocześ-  
nie wyrażono wtedy obustronne  
przekonanie, iż pomiędzy obu kraja-  
mi nie ma żadnych różnic zasadni-  
czych, które mogłyby naruszyć po-  
kojową podstawę wzajemnych sto-  
sunków.

W dalszym ciągu komunikat przy-  
tacza ustęp przemówienia min. Bon-  
net, dotyczący stosunków z Włocha-  
mi.

Minister przypomniał niektóre o-  
koliczności z zajęć, jakie ostatnio  
miały miejsce w wielu miastach wło-  
skich i wskazał na konsekwencje dy-  
plomatyczne, jakie zajęcia te pociąg-  
nęły za sobą.

Naszemu ambasadorowi w Rzy-  
mie — mówił minister Bonnet — mi-  
nister spraw zagranicznych Włoch  
odpowiedział, iż rząd włoski nie bie-  
rze odpowiedzialności za okrzyki,

wznoszone zarówno w parlamencie  
jak i na ulicy. Okrzyki te nie po-  
winny być w żadnym wypadku u-  
ważane za wyraz polityki i rządu.  
Politykę tę należy osądzać wyłącznie  
na podstawie deklaracji samego Du-  
ce, względnie jego ministra spraw  
zagranicznych.

Przemówienie swoje minister Bon-  
net zakończył oświadczeniem:

Nie należy mieć żadnych wątpli-  
wości. Francja nie godzi się nigdy  
na ustąpienie choćby jednego cala  
swego terytorium Włochom i wszel-  
kie usiłowania, zmierzające w tym  
kierunku, mogą prowadzić tylko do  
konfliktu zbrojnego.

Według informacji ze źródeł pół-  
urzędowych, potwierdzonych przez  
liczne doniesienia prasowe, minister  
Bonnet w odpowiedzi na pytania,  
stawiane na posiedzeniu komisji  
spraw zagranicznych izby deputo-  
wanych oświadczył, że zawarte przez  
Francję liberalne paki wzajemnej  
pomocy po ogłoszeniu deklaracji  
francusko-niemieckiej nie tylko nie  
uległy osłabieniu, lecz uwydatniły się  
jako umowy, bezpośrednio Francję  
wiążące i zobowiązujące.

## Płyną dalsze protesty wyborcze

Mieszkańcy wsi Bilcza, gmina Dyminy,  
pow. Kielce wnieśli protest wyborczy i  
skargę do prokuratora na Komisję Wy-  
borczą, która przy wyborach do rady gro-  
madzkiej dopuściła się jaskrawych nad-  
użyć.

Stwierdzono, że Jakób Dudek głosował  
za swą matkę, Piotr Żmudziński głosował  
za swego ojca, Cielatko Marianna za swe-  
go męża Jana, Stefania Wiczorek za swą  
matkę, Franciszek Łużyński za swą żonę,  
Kubicki Stanisław s. Andrzeja za swą mat-  
kę, Rozalję, Baran Stanisław za swego te-  
ścia, Słowiński Jan głosował za swą żonę.

Obecny w lokalu wyborczym przy o-  
bliczaniu głosów sołtys Józef Kubicki  
stwierdza, że Antoni Suchara otrzymał 57  
głosów, a Kubicki Wincenty s. Michała 58  
głosów, liczby wymienione zgadzały się w  
trzech obliczeniach jednakże gdy sołtys  
Kubicki wyszedł na dwór, to komisja wy-  
borcza dokonała jakiegoś manewru, tak, że  
po powrocie sołtysa do lokalu wyborcze-  
go, Antoni Stachura miał już 59 głosów,  
a Kubicki Wincenty 58 głosów. W czasie  
obliczania głosów był obecny w lokalu  
wyborczym Józef Adamczyk i mimo tego,  
że nie był członkiem komisji wyborczej  
ani też pełnomocnikiem listy, brał czyn-  
ny udział w obliczaniu głosów. Poza tym  
przybył w czasie obliczania głosów i był o-  
becny w lokalu wyborczym Antoni Sta-  
chura (któremu w tajemniczy sposób przy-  
były dwa głosy).

Natomiast naczelnika Straży Pożarnej  
Stanisława Kruka, który pełnił służbę po-  
rządkową, komisja wyborcza do lokalu nie  
wpuściła.

### ZWOLNIONY Z BEREZY

W dniu 16 grudnia br. został zwol-  
niony z Berez Kartuskiej członek  
Stronnictwa Ludowego Tadeusz Cie-  
śla z Bobrownik, powiatu będziń-  
skiego. Cieśla przebywał w Berezie  
przez 8 i pół miesiąca.

W myśl art. 42 ustawy samorządowej  
komisja wyborcza winna była w dniu 19  
grudnia 1938 r. wywieścić do publicznej

wiadomości przed mieszkaniem sołtysa  
wynik wyborów, tego jednak do dnia 22  
grudnia nie uczyniła.

## Co będzie z warszawską Radą Miejską

Warszawa. Odnosnie wyników wybo-  
rów do Rady Miejskiej w Warszawie, od  
pierwszej chwili zapoznania się z nimi za-  
częły w pewnych kołach politycznych sto-  
licy krążyć pogłoski, które musimy zano-  
tować z obowiązku publicystycznego.

Koła te twierdzą, że stworzenie więk-  
szości, która by mogła, według dalej się

gającego programu, rządzić przez pięć lat  
stolicą, jest dosyć trudne, aczkolwiek nie  
wykluczone. Jak podają prowizoryczne  
obliczenia, OZN uzyskał 39 mandatów,  
Stronnictwo Narodowe — 11, ONR — 4  
mandaty. Socjaliści polscy (PPS) — 24,  
żydowscy (Bund) — 16, pozostali żydzi 3.

Bezwzględna większość o najmniej 51  
mandatów mógłby osiągnąć tylko OZN  
razem z socjalistami, lub OZN, Stronne-  
two Narodowe i ONR, lub wreszcie łącz-

nie cała opozycja, tj. Stronnictwo Nardo-  
we, PPS i Bund. Wszystkie te kombina-  
cje są dosyć trudne do zrealizowania, a za-  
tem i koncepcja trwałej większości na  
Ratuszu.

Stąd wniosek pewnych kół politycz-  
nych, że nowo wybrana Rada może się  
cieszyć krótkotrwałym żywotem. Trudno  
przesądzić jest w tej chwili te prorocztwa  
czy życzenia. Zanonotować jednak musi się,  
że takie są.

### Tym razem... na odmianę plotki o „Wiciach”

Kolportuje się obecnie dwie wia-  
domości o „Wiciach”, jakoby wiciow-  
cy, członkowie Stron. Ludowego, od-  
bywali konferencje w sprawie Rady  
Naczelnej oraz jakoby mieli łącznie  
z „Falangą”, „Polityką”, „Zespołem”  
wydać wspólną enuncjację w spra-  
wie ukraińskiej.

Jak się dowiaduje PAA z całkiem  
pewnego źródła, obie te wiadomości  
są pozbawione podstaw i są całkowi-  
cie nieprawdziwe. Żadnego podzia-  
łu na „młodych” i „starszych” nie  
ma, jak również wykluczone jest  
współdziałanie z takimi ugrupowa-  
niami, jak „Falanga”, nawet w spra-  
wie ukraińskiej, która bardzo żywo  
interesuje „wiciowców”.

## Z województwa kieleckiego

### Sąd w Kielcach uniewinnił ludowców

W dniu 20 grudnia br. toczyła się przed  
sądem w Kielcach rozprawa karna prze-  
ciwko trzem ludowców: Boryckiemu  
Wincentowi, Ziębie i Sarkowi Zagórza pod  
Kielcami o to, że na przedwyborczym ze-  
braniu wójta i sekretarza gminy, mieli na-  
woływać ludność do nie brania udziału w  
wyborach do sejmiku.

Oskarżeni wyjaśnili sądowi, że mówili,  
że oni nie będą głosowali, gdyż Kongres  
Stronnictwa Ludowego powziął taką u-  
chwałę. Po wysłuchaniu świadków dowo-  
dowych wójta i sekretarza gminy Dyminy,  
którzy nie potwierdzili zarzutów aktu o-  
skarżenia — i po wysłuchaniu wywodów  
obrończych p. adw. Józefa Reczko z  
Kielc, sąd uniewinnił wszystkich oskarżo-  
nych od winy i kary, nie dopatrując się w  
oświadczeniu oskarżonych winy.

Druga rozprawa w tym samym dniu  
toczyła się w Kielcach przeciwko Wija-  
sowi Walentemu z Łubna również człon-  
kowi Stronnictwa Ludowego, oskarżonego

o nawoływanie do nie brania udziału w  
wyborach do Sejmu.

Świadek Pazura — zeznał, że oskarżo-  
ny mówił do niego by „żaden z chłopów  
nie głosował, bo wtedy rząd nie będzie  
miał zaufania za granicą, gdyż tak się  
przekona, że społeczeństwo nie jest za rzą-  
dem i nie dostanie pożyczki”.

Adwokat Reczko — Kto rozpoczął na  
temat wyborczy rozmowę?

Świadek Pazura — Ja.

Adwokat Reczko — Czy inni obecni z  
Wijasem też mówili o bojkocie wyborów?

Świadek Pazura — Wszyscy mówili.

Adwokat Reczko — Na kogo świadek  
złożył meldunek w policji oprócz Wijasa?

Świadek Pazura — Na nikogo.

Sąd nie dając wiary świadkowi Pazu-  
rze uniewinnił od winy i kary Wijasa.

W obydwóch sprawach bronił oskarżo-  
nych bezinteresownie mec. Józef Reczko z  
Kielc, za co tą drogą składamy Mu ser-  
deczne podziękowanie.

## Godzinę na drzewie siedział obciążony przez wilki

W lasach nadleśnictwa wojskowego Faustynów pod Brześciem pojawiły się masowo wilki, które w biały dzień podchodzą stadami do osiedli i zabudowań ludzkich.

Obok tak zwanego lasu Traugutta stado wilków napadło na przechodzącego drogą chłopca, który uszedł żywym tylko dzięki temu, że zdołał wdrapać się na przydrożne drzewo, gdzie przesiedział blisko godzinę. Dopiero żołnierze, którzy w tym czasie przechodzili odpędzili rozzuchwalone bestie i uratowali nawpół zmarzniętego.

W związku z tym władze wojskowe wspólnie z Nadleśnictwem państwowym w Brześciu n. B. zarządziły wielką obławę.

## Krwawa bójka

W restauracji p. Zaka w Silnie (pow. chojnicki) między łódzkim handlarzem obrazów a osadnikiem Stoszkim z Grochowa pow. Tuchola wybuchła niesamowita bójka. W czasie sprzeczki przy bufecie łódzki handlarz dużym nożem kieszonko-

## Pożar Pałacu Inwalidów w Paryżu

Przed świętami w jednym z najpiękniejszych gmachów Paryża, tzw. Pałacu Inwalidów, wybuchł pożar, który rozszerzając się z dużą szyb-

kością, zagroził całemu kompleksowi budynków pałacu.

Jak wiadomo, Pałac Inwalidów zbudowany przez słynnego architekta Massard'a za czasów Ludwika XIV, mieści w sobie budowlę kopułową grobu Napoleona I, kościół, muzeum wojska oraz komendę wojskową miasta Paryża.

Pożar wybuchł w skrzydle pałacu, wychodzącym na tzw. Esplanadę Inwalidów. W skrzydle tym znajduje się komenda garnizonu paryskiego. Płomienie objęły wkrótce cały dach skrzydła oraz znaczną część fasady od strony Placu Inwalidów.

Pastwą płomieni padły archiwa. Podczas akcji ratunkowej obecni byli marszałek Petain i min. oświaty Zay. Następnie przybyli również premier Daladier i min. Sarraut.

## Udoskonalony spadochron

Rybnik. Dyrekcja rybnickiego górnictwa węglowego wprowadziła na wszystkich swoich kopalniach tzw. skrzynki pomysłów.

Do skrzynki na kopalni „Anna” w Pszowie wpłynął wynalazek sztygara tej kopalni Sylwestra Grabińskiego, który udoskonalił tzw. spadochron, zabezpieczający klatkę wyciągową w razie zerwania

się liny. Pod względem pewności i niezawodności działania spadochron ten nazwany „klinowym” znacznie przewyższa używane dotychczas spadochrony niemieckie. Pomysł sztygara Grabińskiego wprowadzony został na szybach kopalni „Anna” i kopalni „Emma”. Próby dały bardzo dobre wyniki.

## Morderca matki zawiśnie na stryczku

W kwietniu roku bieżącego w osadzie pod Mołodecznem dokonano zbrodni na osobie 50-letniej Petroneli Bożkowej. Podejrzenia skierowały się na syna zamordowanej, Aleksandra Bożka, którego wkrótce ujęto. W śledztwie starał się on wprawdzie wykazać swoje alibi, wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do winy.

Aleksander Bożek nie był ani dobrym synem, ani gospodarzem, wskutek czego Bożkowa nie chciała mu powierzyć majątku. Bożek zapalał chęcią zemsty. Wyczekawszy odpowiedniej chwili uderzeniem siekierą w głowę zamordował matkę.

Sąd okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Wilejce rozpatrywał sprawę okrutnego matkobójcy, którego skazał na karę śmierci przez powieszenie.

## 8 miesięcy więzienia za znieważenie krzyża

Mieszkaniec wsi Wierzchlesie koło Białegostoku, Grzegorz Stasiewicz znieważał krzyż przydrożny, rzucając weń kamieniem i wypowiadając obelżywe słowa.

Białostocki Sąd Okręgowy skazał Stasiewicza na 8 miesięcy więzienia.

## Straszna katastrofa kolejowa w Rumunii

85 zabitych i 320 rannych

W nocy z 24 na 25 bm. zderzył się w Rumunii dwa pociągi pomiędzy stacjami Frecatei i Etulea na linii Galac—Basarabeasca.

Dwa parowozy i 7 wagonów pasażerskich uległy całkowitemu zniszczeniu. Dotychczas ustalono, iż ofiarą katastrofy padło 85 zabitych i 320 rannych. Katastrofa nastąpiła na-

skutek wadliwego nastawienia zwrotnicy.

Wysłano dwa pociągi ratunkowe z lekarzami, lekarstwami oraz wagonami sanitarnymi.

Większość rannych została umieszczona w szpitalach w m. Bolgrad w Besarabii.

## Zabójca skazany na 12 lat więzienia

Przed trybunałem Sądu Okręgowego z Wadowic na sesji wyjazdowej w Żywcu stanął 25-letni Karol Piel z Sopotni Małej koło Żywca, oskarżony o to, że 18 października br. na tle porachunków osobistych zabił śpiącego w lesie w Sopotni

24-letniego Władysława Krzyżewskiego.

Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał Pielę na 12 lat ciężkiego więzienia, pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat i zapłacenie powództwa w kwocie 187 zł.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

## Kolonia Na Grobli

22)

Pokornie dziękuję księżnej pani. Starałam się wywdziękzyć za tę łaskę jak umiałam — mruknęła Gołąbkowa.

— Ależ wiem — przerwała żywo księżna. — Żaden mężczyzna nie byłby lepszym gajowym od ciebie, moja Michalino. Ale ja nie przypuszczałam wcale, że wywiązesz się tak doskonale z tych ciężkich obowiązków. Zrobiłam to jedynie przez pamięć dla twego męża. Lubiłam go bardzo. Czy wiesz, dlaczego?

Gajowa spojrzała nieufnie na wielką damę.

— To teraz — podszedł jej instynkt. — Teraz właśnie nastąpi to, czego się powinnaś wystrzegać. Miej się na ostrożności.

— Powiem ci — ciągnęła księżna popijając mleko. — Otóż przypominasz sobie zapewne, że wiele lat temu podczas polowania w okolicy Ostroga uległ nieszczęśliwemu wypadkowi mój przyjaciel... kuzyn — poprawiła się szybko. — Kuzyn, z

którym łączył mnie bardzo przyjazny stosunek. Mówiono mi potem, że twój mąż wiedział coś bliższego o śmierci hrabiego Alfreda Prztockiego.

Gołąbkowa odetchnęła z ulgą. Podejrzliwość jej zniknęła. Na takie pytanie mogła zawsze odpowiedzieć z całą szczerością.

— A, tak! — oświadczyła spokojnie. — Wiedział. Przecież nieboszczyk książę zabrał wtedy na polowanie mojego męża, aby im naganiał zwierzynę. A, kiedy to się stało i kiedy książę pojechał do zamku po lekarza, to mąż został sam przy umierającym.

Księżna drgnęła.

— Więc Alf... więc hrabia Prztockiego umarł nie od razu?

— A, nie! Żył jeszcze. Może kilka minut, może cały kwadrans nawet. Nie mówił już nic, tylko dał mężowi taki jeden drobniaczek. Pewnie na pamięć — westchnęła. — Przywiozło

się tu trochę rzeczy, to i ta złamana bransoletka pewnie kołaczę się w kufrze.

— Bransoletka...

Wyobraźnia ukazała w tej chwili księżnie złotą wąską obręcz, wysadzaną małymi rubinami — jedyny dar, jaki otrzymała od niej piękny Alf. Pamiętała, że nosił ją zawsze na lewej ręce, niby złote kajdanki miłości, które przykuły go do niej na wieki. Zdjął tę bransoletkę, kiedy wypadło ukryć dziecko, które zjawili się, obdarzając go bezmiarem radości i dumy, ją zaś utrapieniem i troską. Pamiętała, że przepożowił wtedy tę swoją ukochaną bransoletkę i część klejnotu schował troskliwie do kieszeni, a drugą zawiesił na szyi małemu, ślicznemu chłopczykowi, którego powierzył na wychowanie żonie zaufanego człowieka. Księżna nigdy nie interesowała się losem tego dziecka. Ani za życia ani po śmierci Alfa nie dowiedziała się, u kogo się znajduje i unikała nawet myśli o tym jak unikała wszystkiego, co mogłoby wprowadzić w jej życie niepożądane komplikacje. Dziś jednak było inaczej.

— Czy nie mogłabyś mi pokazać tej bransoletki, moja kochana Micha-

lino? — poprosiła niemal błagalnie.

Gołąbkowa zamiast odpowiedzi zmarszczyła brwi, nasłuchując czuwanie. Z sypialni przez zamknięte szczelnie drzwi dołatywał wyraźnie gwar dwóch głosów.

— Masz gościa — domyśliła się księżna.

W tej chwili drzwi sypialni otworzyły się nagle i Anka wpadła do kuchni jak bomba. Oczy jej błyszczały. Na twarzy miała wypieki. Wyglądała jakby była w gorączce. Porwała Gołąbkową w objęcia i zakreśliła się z nią po kuchni.

— Ach, ciociu! — pisała cięnutkim głosem. — On oprzytomniał nareszcie. Naprawdę zupełnie oprzytomniał. Już wiem, jak się nazywa i skąd jest. Ach, ciociu, jaka jestem szczęśliwa!

— Jesteś po prostu wariatka — oświadczyła ciotka uwalniając się energicznym ruchem z objęć dziewczyny. — Kłamała pani łaskawie wybaczy tej małej — zwróciła się do pani Ostrogskiej. — Siedziało toto całą noc przy jednym nieznanym,

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wiadomości bieżące

**Czwartek, 29 grudnia 1938 r.**

Tomasza

Wschód słońca: 7.45; zachód 15.32

**Piątek: Eugeniusza**

Wschód słońca: 7.45; zachód 15.33

**Sobota: Sylwestra**

Wschód słońca: 7.45; zachód 15.33

## Śp. Tekla Milska

W piątek, dnia 23 grudnia, zmarła w Poznaniu po ciężkiej chorobie, wdowa po śp. Bernardzie Milskim, wydawcy i redaktorze „Gońca Wielkopolskiego”, śp. Tekla Milska.

Urodzona w Poznaniu, całe swe pracowite i pełne trudów życie spędziła w rodzinnym mieście. Przez przeszło 25 lat dzieliła troski i kłopoty wydawnicze i redaktorskie współpracując wytrwale z mężem, śp. Bernardem, w wydawaniu i redagowaniu popularnego ongiś „Gońca Wielkopolskiego”. Po śmierci męża w r. 1926 objęła samodzielnie ster wydawnictwa, prowadząc je jeszcze 8 lat. Po zlikwidowaniu drukarni „Gońca Wielkopolskiego” była właścicielką „Drukarni Wielkopolskiej” w Poznaniu, w której obecnie drukuje się „Gazetę Grudziądzką”.

Zmarła zajmowała się, obok żmudnej pracy zawodowej, pracą społeczną, pracując w czasach niewoli m. in. wybitnie w Towarzystwie „Warta”.

Prawy i szlachetny charakter powiększał Zmarłej grono przyjaciół, to też pozostawiła po sobie żal serdeczny, tym większy, że zesłała z tego świata jako wzór Matki i szczerzej Polki-patriotki.

Niech spoczywa w spokoju!

## Z DAJSZYCH STRON

### DWA POŻARY W BIAŁYMSTOKU

Białystok. W historycznym budynku z czasów hetmana Branickiego przy ul. Kilińskiego w Białymstoku wybuchł nagle pożar w lokalu, zajmowanym przez pracownika restauracji „Savoy”, mieszczącej się tamże. Wezwana straż pożarna zdołała w krótkim czasie zlokalizować ogień. Częściowemu spaleni uległo mieszkanie oraz garderoba pracowników restauracji. Jak ustalono, pożar powstał wskutek nadmiernego napalenia w uszkodzonym i nie należycie zaopatrzonej piecu. Drugi pożar powstał w lokalu biblioteki im. Szolem-Alejchema przy ul. Sienkiewicza 36, gdzie od piecyka zajęła się ściana. Również tu szybka pomoc straży ogniowej okazała się skuteczna. Ołbrzymie księgozbiory zdołano ratować. Straty są nieznane.

### WYKRYCIE SKŁADU PASERSKIEGO.

Brześć. Policja śledcza ustaliła, że

właściciel sklepu spożywczego, znajdującego się naprzeciw gmachu Sąd Grodzkiego A. Kozioł, trudni się paserstwem. Przeprowadzona rewizja w sklepie, mieszkaniu i zabudowaniach doprowadziła do wykrycia zapasu towarów pochodzących z kradzieży. M. in. znaleziono 160 kg. herbaty, która skradziona została w ostatnich dniach z autobusu transportowego. Kozioła zatrzymano.

### TRAGICZNA ŚMIERĆ.

Cieszyn. Zamieszkała przy ul. Grażyńskiego w Cieszynie Józefa Petrizzi, wychodząc z domu, zamyka drzwi, przy czym oparła się o klamkę. Nagle klamka wyskoczyła z łożyska, wskutek czego p. Petrizzi straciła równowagę i upadła tak nieszczęśliwie, że uderzając głową o schody, poniosła śmierć.

### SAMOBÓJSTWO.

Katowice. W pracowni cukierniczej Eryka Wieczorka w Katowicach przy ul. 3 Maja 29, w nocy na 22 bm. popełniła samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym pracowniczka 31-letnia Ludwika Kierszelak, zam. w Katowicach przy ul. Starowiejskiej nr 5. Zwiłki denatki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Powodem pozbawienia się życia była prawdopodobnie zawiedziona miłość.

PRZY CHRONICZNYCH  
SCHOROZENIACH  
WORECZKA  
ZÓLCIOWEGO

**MINEROGEN F.F.**

APTEKA  
MAZOWIECKA  
WARSZAWA  
MAZOWIECKA 10

### PODAJĄC SIĘ ZA ZAKONNIKA BEZCZELNY OSZUST WYLUDZA PIENIĄDZE

Katowice. Na Śląsku grasuje ostatnio jakiś oszust, ubrany w suttannę księżowską, który podaje się za franciszkanina i współpracownika „Małego Dziennika”, wydawanego przez księży w Niepokalanowie pod Warszawą wyludza różne datki. Jeden z poszkodowanych rozpoznał w albumie przestępców 29-letniego Stanisława Chodę z Dąbrowy Górniczej, jako tego, który go nabrał. Choda jest już karany kilkuletnim więzieniem za podobne sprawy i ostatnio znajduje się na wolności.

### ZASPY UNIEMOŻLIWIŁY KOMUNIKACJĘ AUTOBUSOWĄ.

Kielce. Przez całą noc na piątek szalała w Kielecczyźnie b. silna zadymka śnieżna, powodując na drogach metrowe zasy, utrudniające szeroko rozgałęzioną Kielecczyźnie komunikację autobusową, powodując na liniach dalekobieżnych duże opóźnienia autobusów pasażerskich. W komunikacji kolejowej pociągi dalekobieżne przychodziły w dalszym ciągu z opóźnieniami, przekraczającymi niejednokrotnie 2 godziny.

### WYROK ŚMIERCI NA BANDYTĘ OKOŃSKIEGO.

Radom. Sąd Okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Opocznie skazał na karę śmierci bandytę Mieczysława Okońskiego, który w dniu 26. września br. dokonał napadu z bronią w rękę na ambulanse pocztowy, zabijając Tomasza Kozerańskiego oraz jadącą ambulansem Marię Eljaszową.

### SAMOCHÓD SPRAWCĄ FATALNEGO WYPADKU CZWORGĄ PRZECHODNIÓW

Lublin. U zbiegu ulic: Świętoduskiej i Lubartowskiej wydarzył się tragiczny wypadek. Dozorca jednego z domów Mieczysław Węgorzek, ciągnął wraz z żoną wózek z meblami, na który wpadło całą siłą auto ciężarowe. Wózek został doszczętnie rozbity, a Węgorzek znalazł się pod kołami samochodu, ponosząc śmierć na miejscu. Żona jego odniosła ciężkie rany. Przechodzący przez jezdnię Majer Melzak i jego syn Jasek padli ofiarą zderzenia, odnosząc rany.

### ZNAMIENNA ROZBIÓRKA.

Lwów. Z nad Zbrucza donoszą, że ostatnio sowieccy strażnicy graniczni na polecenie swoich władz przystąpili do rozbierania parkanu, zbudowanego po stronie sowieckiej w swoim czasie dla podkreślenia w sposób demonstracyjny przedziału granicznego między Polską i Rosją Sowiecką. Obecnie parkan ten został usunięty.

### OTWORZYŁ KUREK GAZU I STRZELIŁ SOBIE W SKROŃ.

Lwów. W swym jednopokojowym mieszkaniu popełnił samobójstwo 30-letni Zdzisław Liehr, kierownik kancelarii Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Żmowej. Liehr popełnił podwójne samobójstwo.

Otworzył on najpierw kurek kucharki gazowej, następnie zaś strzelił sobie w skroń z rewolweru. Co było powodem zagadkowego samobójstwa młodego urzędnika — niewiadomo.

### ŚMIERTELNE POSTRZELENIE

Łódź. Gajowy lasów majątku Galowice, pow. wieluńskiego, Okoń, podczas obchodu swego rejonu, spotkał 70-letniego Stanisława Twardowskiego, który rzucił się na niego z siekierą. W czasie szamotanii wypalił rewolwer w rękę Okonia, raniąc śmiertelnie Twardowskiego w brzuch. Policja prowadzi dochodzenia.

### DOŻYWOTNE WIĘZIENIE DLA WYRODNEJ CÓRKI.

Rzeszów. Przed Sądem Okręgowym stanęła Katarzyna Pielechowa, oskarżona o to, że namówiła niej. Józefa i Władysława Wawczaków i A. Tymocia do zamordowania swego własnego ojca, Ignacego Danaka. Wyrocznia córka osiągnęła swój cel, bo ojca jej rzeczywiście zamordowano, a sprawcy zbrodni stanęli wraz z nią przed sądem. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Pielechową na karę dożywotniego więzienia, Józefa Wawczaka na 15 lat więzienia. Tymocia na 5 lat więzienia, a Władysława Wawczaka na 3 lata więzienia. Podczas odczytywania wyroku Pielechowa usłyszawszy iż została skazana na dożywotnie więzienie, wybuchła spazmatycznym płaczem.

### ZGON OD OPARZEŃ PODCZAS POŻARU

Wilno. W miasteczku Łużki pow. dziśnieńskiego, na skutek zbytznego napalenia w piecu spłonęła składnica lnu. Z powodu odniesionych poparzeń zmarł właściciel składnicy, Ruffman.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
Dla dorosłych ze zn. fabry.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
PRZY PRZEBIECENIU  
GRYPE I KATARZE

## Ruch organizacyjny

### BACZNOŚĆ POW. ZAWIERCIE

W dniu 1 stycznia 1939 r. odbędzie się we wsi Bzów w gminie Kremolów, pow. Zawiercie w mieszkaniu p. Rogonia Ludwika, jednodniowy kurs społeczno-polityczny Stronnictwa Ludowego.

W dniu 3 stycznia 1939 r. odbędzie się jednodniowy kurs społeczno-polityczny Stronnictwa Ludowego we wsi Przybyńów, gm. Żarki w Sekretariacie Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Na powyższe kursa powinni przybyć wszyscy członkowie Zrządów Kół i sympatycy Stronnictwa Ludowego ze wszystkich wsi danej okolicy.

Ludowcy, przyprowadźcie na kurs również i swe żony. — Wstęp tylko za legitymacjami, które będzie można nabyć na miejscu.

Za Zarząd Powiatowy S. L.  
Ludwik Rajczyk.

### BACZNOŚĆ POW. KIELCE

W dniu 5 i 6 stycznia 1939 r. o godz. 10-ej rano rozpocznie się we wsi Łosin, gm. Piekosów w mieszkaniu p. Filipa dwudniowy kurs społeczno-polityczny i samorządowy Stronnictwa Ludowego.

W dniu 8 i 9 stycznia 1939 r. o godz. 1-ej po południu rozpocznie się we Woli Jachowej gmina Górno (mieszkanie ustalił prezes Koła Borycki) dwudniowy kurs społeczno-polityczny i samorządowy Stronnictwa Ludowego.

Na powyższe kursa powinny przybyć masowo członkowie i sympatycy Stronnictwa Ludowego z danych okolic. Ludowcy przyprowadźcie na kurs również i swe żony.

Wstęp tylko za legitymacjami na rok 1939, które można nabyć wcześniej w Sekretariacie w Kielcach lub przed kursem na miejscu.

Za Zarząd Powiatowy S. L. w Kielcach  
Fr. Kumór, prezes.

### BACZNOŚĆ POW. STOPNICKI

W dniu 8 stycznia 1939 r. o godz. 11-ej przed południem w Sekretariacie Powiatowym w Stopnicy Stronnictwa Ludowego przy ul. Piłsudskiego odbędzie się konferencja zarządów Kół i działaczy ludów Stronnictwa Ludowego na powiat Stopnicki. — Wstęp tylko za legitymacjami na rok 1939.

Za Zarząd Powiatowy S. L.  
Henryk Podsiadło, sekretarz.  
Władysław Pawlina, prezes.



**Dobre światło - mniej błędów w pracy:**

Każda omyłka powoduje stratę czasu i pieniędzy. Przy dobrym i obfitym oświetleniu maleje ilość błędów i zyskuje się na czasie. Poza ogólnym oświetleniem należy stosować w reflektorku nad maszyną do pisania żarówkę na 65 Dlm. Wewnątrz matowane Osramówki  dają tanie światło.

**OSRAMÓWKI-D**

znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



W niedzielę, dnia 25 grudnia 1938 r. podobno się Panu Bogu zabrać do grona swych aniołków naszą ukochaną córeczkę i siostrzyczkę sp.

### Zosinkę Nowacką

w pierwszej wiosnie życia. O czym krewnych i znajomych tą drogą uwiadamy. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 grudnia 38 r.

W smutku pogrzebi

rodzice, rodzeństwo i wujek.

N. Gołębin, dnia 25 grudnia 1938 r.

### Wielki

zarobek: 10 zł dziennie, poszukuje agentów, domokrążnych, „Mimoza” Szopienice.

### Znajomości matrymonialne

ułatwia szybko, solidnie, dyskretnie, znane z olbrzymiego doboru Biuro ECHO Poznań, św. Marcin 57. Prospekty odwrotnie darmo

### Żle słyszysz?

Masz szum, cieknięcie uszu? Żąda bezpłatnego prospektu na sztuczne słuchanki „Eufonia” Kraków, Olsze.

## ŚNIEG TATRZAŃSKI KREM PUDER



POZNAŃ • ZAŁ. W R. 1911 W PARYŻU

### Poszukujemy agentów

którzyby za dobrą prowizją podjęli się werbowania czytelników dla poważnego pisma ludowego.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod numer 1984 do administracji „Gazety Grudziądzkiej” Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka nr. 9 m. 9.



### Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami kulturalnymi winien nabyć i przeczytać broszurę M. Jagły

### Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można nabyć w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiejskiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9, wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety Grudziądzkiej”.

## Notowania giełdowe ziem i opłatów

z dnia 27 grudnia 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg.

|                             | Warszawa | Poznań | Kraków | Lwów  |
|-----------------------------|----------|--------|--------|-------|
| Pszennica                   | 22,50    | 18,50  | 21,25  | 19,25 |
| Zyto                        | 14,75    | 14,90  | 16,50  | 14,50 |
| Jęczmień                    | 16,75    | 16,85  | 17,25  | 15,50 |
| Jęczmień brow.              | 17,75    | 17,25  | 14,50  | 18,25 |
| Owies I stand.              | 15,75    | 15,50  | 17,75  | 18,25 |
| Mąka pszenna 65%            | 19,50    | 30,75  | 33,25  | 35,00 |
| Mąka żytnia 38%             | 26,75    | 3,00   | 32,50  | 27,25 |
| Otręby pszen grube przem.   | 11,25    | 10,50  | 11,00  | 9,75  |
| Otręby żytnie przem. stand. | 10,00    | 10,00  | 11,00  | 9,75  |
| Rzepak zimowy               | 44,50    | 41,00  | 47,00  | 47,00 |
| Groch zielony (Fager)       | 27,00    | 25,00  | 27,00  | 22,00 |
| Groch wiktoria              | 30,00    | 25,00  | 29,00  | 35,00 |
| Makuchy rzepakowe w tafl.   | 13,25    | 13,75  | 13,00  | 14,00 |
| Makuchy lniane w taflach    | 21,00    | 19,75  | 20,75  | 20,00 |
| Ziemniaki                   | 4,00     | 3,00   | 3,50   | 3,00  |
| Gryka                       | 17,50    | 18,00  | 17,00  | 17,00 |
| Słoma żytnia luzem          | 4,75     | 5,25   | 1,75   | 2,25  |
| Słoma żytnia prasowana      | 4,25     | 4,75   | 2,75   | 3,00  |
| Siano zwykłe                | 7,50     | 8,00   | 4,75   | 5,25  |
| Siano zwykłe prasowane      | 7,50     | 8,00   | 5,75   | 6,25  |

## Targowica w Poznaniu

Poznań, 13. 12. 1938 r.

Spędzono 380 sztuk bydła, 1912 świń, 592 cieląt, 485 owiec; razem 2969 zwierząt.

Ceny ioko Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi. Płacono za 100 kg żywej wagi:

### BYDŁO:

|                                   |       |
|-----------------------------------|-------|
| Woty:                             |       |
| Pełnomięsiste wytuczone nieopr.   | 64-72 |
| Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 | 44-58 |
| Mięsiste tuczone starsze          | 42-46 |
| Miernie odżywione                 | 34-40 |

### Buhaje:

|                                  |       |
|----------------------------------|-------|
| Wytuczone pełnomięsiste          | 60-64 |
| Tuczone mięsiste                 | 48-58 |
| Nietuczone dobrze odżyw. starsze | 4-46  |
| Miernie odżywione                | 34-40 |

### Krowy:

|                             |       |
|-----------------------------|-------|
| Wytuczone pełnomięsiste     | 62-72 |
| Tuczone mięsiste            | 48-58 |
| Nietuczone dobrze odżywione | 40-44 |
| Miernie odżywione           | 20-28 |

### Jalowice:

|                             |       |
|-----------------------------|-------|
| Wytuczone pełnomięsiste     | 64-72 |
| Tuczone mięsiste            | 48-58 |
| Nietuczone dobrze odżywione | 42-46 |
| Miernie odżywione           | 34-40 |

### Młodzież:

|                   |       |
|-------------------|-------|
| Dobrze odżywione  | 34-40 |
| Miernie odżywione | 32-34 |

### Cielęta:

|                               |       |
|-------------------------------|-------|
| Najprzedsze cielęta wytuczone | 82-88 |
| Tuczone cielęta               | 72-80 |
| Dobrze odżywione              | 62-70 |
| Miernie odżywione             | 50-60 |

### OWCE:

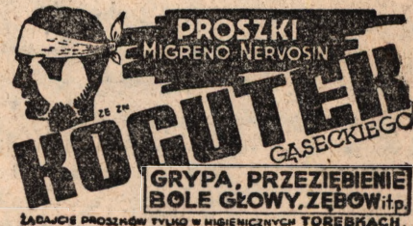
|                                                  |       |
|--------------------------------------------------|-------|
| Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | 64-70 |
| Tuczone starsze skopy i macioraki                | 60-62 |
| Dobrze odżywione                                 | —     |

### ŚWINIE (TUCZNIKI):

|                                           |        |
|-------------------------------------------|--------|
| Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi | 98-102 |
| Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi | 92-96  |
| Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi  | 84-88  |
| Mięsiste świnie podna 80 kg żywej wagi    | 80-84  |
| Macioraki późne kastraty                  | 80-90  |

Przebieg targu spokojny.

W dniu 27 grudnia (z powodu świąt) nie odbyła się.



Polska Ludowa — to Polska mocarstwowa

### Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 29 grudnia 1938 r.

6,30 Koleda. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Zwięzta różnych części świata. 5,15 Kłopoty i rady. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Recital organowy. 17,00 Ze wspomnień paryskich i Chelmońskim. 17,15 Śpiewa chór męski Tow. im. St. Montuski w Pabjanicach. 17,35 Koledy na kwartet smyczkowy. 17,50 „Co nam dał rok 1938?” — pogadanka. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Złoty instrumentów. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 „Zwiastowanie” — fragment słuchowski. 21,30 Pieśni Bożego Narodzenia. 21,45 „Cyklon” — powieść mówiona. 22,00 Najpiękniejsze kwartety klasycznych wiejskich. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 30 grudnia 1938 r.

6,00 Koleda. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Zagadka historyczna dla młodzieży (z Poznania). 15,30 Muzyka obiadowa w wy. Ork. Rozgł. Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Reka (ze Lwowa). 16,35 Pieśń M. Kucharskiego. 16,55 — Zima — pogadanka. 17,10 Ryszard Strauss: Kwartet fortepianowy e-moll op. 13. 17,45 O krakowskich kalendarzach — dialog. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Kolebie kolebeczka, Jezusowa kołysieczka” — legenda. 19,10 „Przegląd piosenek z roku 1938” — lekka audycja muzyczna. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 „Cyklon” — powieść mówiona. 21,15 Koncert symfoniczny. 22,30 „Artur Schopenhauer”, odczyt. 22,45 Muzyka (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Sobota, 31 grudnia 1938 r.

6,30 Koleda. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,35 R. Schumann: Karnawał wyk. I. Dygart (fort.). 17,00 Nabożeństwo na zakończenie „Starego Roku” z kościoła OO. Franciszkanów

### PRAWO PRAWDA PRACA

## ZWROT

TYGODNIK NIEZALEŻNY  
NARODOWY  
I DEMOKRATYCZNY

Dotychczas drukowali swe prace:

PREZYDENT PROF. ST. WOJCIECHOWSKI, PREZYDENT IG. PADEREWSKI, W. W. PREZES W. KORFANTY, MARSZAŁEK W. TRAMPczyński, GENERAL J. HALLER

Mecenasy: M. Borzęcki, Prof. W. Komarnicki, Prof. S. Glaser, Dr. K. L. Konarski, Ks. Muckermann T. J., Prezes A. Mogilnicki, W. Nienaski, K. Poraj, R. Świętochowski, W. Skuza Jan Wiktor oraz wielu innych.

Polityka wewnętrzna i zewnętrzna - Studia prawnicze, ekonomiczne, literackie - Przegląd prasy krajowej i zagranicznej - Polemiki - Aktualności - Ilustracje - Satyra.

Prenumerata miesięczna i zł. 50 gr.

KATOWICE, Sobieskiego 11

w Krakowie. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 „Na wesoło pod jemiołą” — koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 „Cyklon” — powieść mówiona. 21,15 „Rok umiera, rok się rodzi” — Grać panowie, smutek szkodli!” — „wielki kalejdoskop sylwestrowy”. 23,59 Powitanie Nowego Roku. 23,05 Muzyka taneczna (płyty).

### Odpowiedzi Redakcji

P. Czyż Marcin, Łęczę, pocz. Pajęczno. Ma Pan opłaconą prenumeratę do VI. 1939 włącznie, wydanie droższe.

## OGŁASZAJCIE W GAZECIE GRUDZIADZKIEJ

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd. I. (Pomorze), II. (województwa, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Święteczny” i inne dodatki. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odroczeniem do domu złotych 3,00, miesięcznie 1,00, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guld. hol., w Belgii 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld. hol., w Niemczech 4,00 RMK, w Szwajcarii 5,00 fr. szwajc., w Czechosłowacji 12 koron czesk., w Austrii 8,00 szylingów, w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron szwedz., w Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. Zgłoszenia druku za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie najniższej 2 zł. — Redaktor: „Gazeta Grudziądzka”, ul. Franciszka Ratajczaka 9 m. 9. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 208274. Drukarnia: Drukarnia Wielkopolska, Poznań, ulica 27 Grudnia, 2.

Miejsce wydania Poznań.